

Sygn. akt *VI RCa 120/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Zofia Rutkowska

Sędziowie: SO Aneta Szwedowska (spr.)

SR del. do SO Wioletta Obrębska

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. O.**

przeciwko **M. O.**

o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 13 lutego 2015 roku

sygn. akt III RC 42/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że uchyla tam nałożony obowiązek alimentacyjny pozwanego wobec powódki za okres od dnia 1 marca 2014 roku do dnia 13 lutego 2015 roku w całości oraz obniża ten obowiązek od dnia 14 lutego 2015 roku do kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie;

II. oddala apelację powódki;

III. nie obciąża powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą na rzecz pozwanego.

Sygn. akt VI RCa 120/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z 13 lutego 2015r. w sprawie III RC 42/14 zasądził od pozwanego M. O. na rzecz powódki I. O. alimenty w kwocie po 200 zł miesięcznie za okres od 1 marca 2014r. do 13 lutego 2015r., zaś od tego momentu w wysokości po 600 zł miesięcznie płatne do 10 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat przedłużając tym samym częściowo obowiązek alimentacyjny pozwanego wynikający z wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 26 stycznia 2013r. w sprawie o sygn. VI RC 2017/08. Oddalił powództwo w pozostałej części obejmującej wniosek powódki o ustalenie alimentów na poziomie 1700 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy uzasadnił decyzję wskazując na trudną sytuację materialną powódki, brak możliwości podjęcia zatrudnienia, zły stan zdrowia utrudniający jej znalezienie pracy. Sąd uznał, że zaistniały przesłanki wskazane w art. 60§3 k.r.o. Uznał, że pozwany nadal zobowiązany jest do wspierania powódki. Wysokość świadczenia Sąd uzasadnił zasadnością przekazywania przez pozwanego kwoty stanowiącej równowartość zabezpieczenia socjalnego w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej. Sąd nie uwzględnił żądania powódki w pozostałej części uznając je za wygórowane.

Apelację od wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zakwestionował wyrok w części ustalającej alimenty w wysokości 200 zł miesięcznie za okres od 1 marca 2014r. do 13 lutego 2015r i wniósł o uchylenie tego orzeczenia. Wniósł również o obniżenie kwoty alimentów z 600 zł do 500 zł miesięcznie.

Uzasadnił swoje stanowisko podając, że w czasie, gdy nie był zobowiązany do alimentowania powódki przekazał jej kwotę 6800 zł, zaś aktualne orzeczenie zobowiązuje go do dopłacenia powódce ponadto kwoty 2400 zł, na co go nie stać. Podał, że orzeczenie takie uważa za wysoce niesprawiedliwe, gdyż od momentu orzeczenia rozwodu przekazywał powódce wysokie alimenty, pozostawił jej majątek, dlatego też aktualnie chciałby skoncentrować się na ustabilizowaniu swoich spraw i zabezpieczeniu w większym zakresie własnych potrzeb. Chciałby podjąć leczenie protetyczne oraz na schorzenia kręgosłupa. Nawet kwota 600 zł orzeczona przez Sąd jest dla niego zbyt dużym obciążeniem mając na uwadze kredyt, który pozwany ma do spłaty, i zmusza go do podejmowania dodatkowego zatrudnienia. Pozwany wskazał, że otrzymuje emeryturę z (...)w wysokości łącznej 3830 zł. Spłaca kredyt w wysokości 1305 zł, ubezpieczenie kredytu 140 zł, abonament za telefon i Internet łącznie 76,82 zł, czynsz za mieszkanie 400 zł, koszt utrzymania samochodu 81 zł i alimenty 600 zł, łącznie 2603,39 zł. Na życie pozostaje mu zatem 1227,01 zł. Pozwany nie doliczył kosztów wyżywienia, kosmetyków, leczenia i lekarstw. Nie stać go nawet na opłacenie badań lekarskich w kwocie 430,50 zł wymaganych do funkcjonowania w charakterze kwalifikowanego pracownika ochrony, co skutkowało skreśleniem go z listy w KWP w K.. W ocenie pozwanego powódka nie wykorzystwała wszystkich możliwości mających na celu podjęcie pracy, chociaż pozwany nie neguje dalszej pomocy w jej utrzymaniu, ale w kwocie 500 zł miesięcznie.

Powódka zaskarżyła wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwo w części wykraczającej ponad ustalony obowiązek alimentacyjny, do kwoty 1500 zł miesięcznie oraz w zakresie zniesienia kosztów procesu.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art.233§1 kpc poprzez błędne przyjęcie, że kwota 600 zł jest wystarczająca, gdy w rzeczywistości kwota tanie odpowiada zarówno usprawiedliwionym potrzebom powódki, jak również nie chroni jej od stanu niedostatku, nadto sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęcie, że jej potrzeby wynoszą około 700 zł miesięcznie, podczas gdy z dowodów, według skarżącej, wynika, że zabezpieczenie przez nią usprawiedliwionych potrzeb wymaga wydatkowania kwoty około 1500 zł miesięcznie, nadto niewyczerpujące ustalenie dochodu pozwanego, który sam przyznał, że w agencji ochrony 440 zł otrzymuje jako wypłata na rachunek bankowy, a część wynagrodzenia otrzymuje w formie gotówkowej oraz błędne przyjęcie, że pozwany dopłaca do mieszkania u matki 400 zł, podczas gdy w rzeczywistości mieszka w B. u swojej przyjaciółki E. S.. Zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.60§3kro w zw. z art. 138 kro polegające na przyjęciu, że zaistniała podstawa do obniżenia alimentów w sytuacji, gdy kondycja finansowa powódki pogorszyła się.

Powódka w konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego alimentów w kwocie 1500 zł miesięcznie przedłużając obowiązek alimentacyjny pozwanego, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadniła swoje stanowisko podając, że alimenty w wysokości 600 zł nie zapewnią jej możliwości zabezpieczenia podstawowych potrzeb życiowych, gdyż ich wysokość nie pokrywa nawet stałych opłat za mieszkanie. Wiek powódki, jej specyficzne kwalifikacje zawodowe, pozycja powódki na rynku pracy w słabo rozwiniętym ekonomicznie rejonie

powoduje, że jej sytuacja jest bardzo trudna. Podejmuje ona wszelkie możliwe sposoby, by swoją sytuację zawodową odmienić. Powódka i tak jako swoje miesięczne wydatki podała kwoty znacznie ograniczone. Powódka stwierdziła, że pozwany nie mieszka u swojej matki, a sam przyznał, że nie ponosi kosztów mieszkania u E. S., a zatem nie ponosi kosztów za mieszkanie w kwocie 400 zł. Nadto otrzymuje wyższe wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, bowiem część wypłaty otrzymuje w gotówce.

Powódka podniosła również, że zachodzą co do niej wyjątkowe okoliczności z art. 60§3kro uzasadniające przedłużenie obowiązku alimentacyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podaje się jako podstawę do przedłużenia tego obowiązku – długotrwałość pożycia małżonków, znaczne dysproporcje w ich statusie materialnym po rozwodzie, obiektywne przyczyny uniemożliwiające lub ograniczające zarobkowe, a także możliwość pomocy ze stron innych członków rodziny, przy czym obowiązek rozwiedzionego małżonka wyprzedza zawsze obowiązek dalszych krewnych uprawnionego. Nie ma wątpliwości, że powódka znajduje się w niedostatku, bowiem nie jest w stanie zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb. Powódka przy tym cały czas poszukuje pracy. Podjęła starania o przyjęcie jej z powrotem do jednostki wojskowej, jak również starała się o pracę w innych miejscach. Jej starania jednak nie przynoszą rezultatów. Podała, że obowiązek alimentacyjny pozwanego wobec niej wynika z podziału obowiązków w trakcie trwania małżeństwa.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wskazał, że powódka w zakamuflowany sposób odwołuje się do jego winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego podważając tym samym orzeczony prawomocnie rozwód bez orzekania o winie. Nadto pozwany podniósł, że pozostawił powódce cały majątek i wziął na siebie zadłużenie, które spłacał będzie do 2020r. W dodatkowej pracy pozwany otrzymuje poza wynagrodzeniem jedynie zwrot kosztów dojazdu lub delegacje, o czym mówił w trakcie postępowania. Nadto w lutym br. Pozwany utracił prawo do wykonywania pracy pracownika ochrony, bo nie przedstawił aktualnych badań lekarskich, na które go nie było stać. Będzie więc zmuszony szukać innego zatrudnienia. Ponadto pozwany podniósł, że to on chociaż posiada stwierdzone schorzenia do leczenia, jest zmuszany do podjęcia pracy, zaś powódka, mimo że może pracować, takiej pracy nie podejmuje. Pozwany wyliczył nadto, że w razie zasądzenia alimentów w kwocie 1500 zł, pozostanie mu na życie kwota 331,67 zł. Zabranie mu zatem wszelkich środków do życia i przekazanie ich drugiej osobie sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego. Pozwany podniósł nadto, że niezależnie, czy przebywa u swojej matki, czy też u E. S., to i tak dokłada matce do opłat za mieszkanie, gdyż jej na to nie stać po śmierci ojczyrna pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie w całości. Podniosła, że pozwany nie wskazał wartości przedmiotu zaskarżenia co skutkować powinno odrzuceniem apelacji. Po drugie, pozwany wskazał, że zaskarża wyrok w pkt. I czyli co do alimentów w kwocie 200 zł miesięcznie, a zatem wyrok w pozostałej części tj. co do kwoty 600 zł uprawomocnił się. Wniosła o pominięcie załączonych do apelacji dokumentów, albowiem można je było złożyć wcześniej. Podniosła, że pozwany jakkolwiek przebywa na emeryturze, to jednak ma 54 lata i pozostaje w wieku produkcyjnym i nie ma przeszkód, by podjął dodatkowe zatrudnienie. Zakwestionowała również, że powódka może liczyć na pomoc rodziny, albowiem nie są to osoby majątne i udzielone przez nie pożyczki powódka musi spłacić.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Na uwzględnienie zasługiwała apelacja pozwanego, albowiem przedstawione w niej argumenty są nie tylko przekonujące, ale również znajdują uzasadnienie w obowiązujących przepisach, orzecznictwie i zasadach współżycia społecznego.

Skoro obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami stanowi kontynuację obowiązku alimentacyjnego istniejącego w czasie trwania małżeństwa, to jego przedłużenie polega na przekształceniu obowiązku małżonka niewinnego na obowiązek alimentacyjny oparty na zasadach ogólnych (uchwała SN z dnia 26 lutego 1970 r., III CZP 109/69, OSNCP 1970, nr 10, poz. 181). Sąd może jednak, na podstawie art. 60§3kro, przedłużyć obowiązek alimentacyjny małżonka nie uznanego za wyłącznie winnego w wyjątkowych okolicznościach, do których może należeć kalectwo wywołane wypadkiem, nagła choroba, utrata dobytku na skutek działania żywiołu, konieczność ukończenia studiów, zdobycie dodatkowych kwalifikacji zawodowych, zakończenie leczenia lub rehabilitacji itp. (por.

komentarz do art.60 krio pod red. J.Wiercińskiego, Lexis Nexis Warszawa 2014, s.568, komentarz do art.60 krio pod red.K.Piaseckiego Lexis Nexis Warszawa 2011, s.566) W uchwale z dnia 16 kwietnia 1975 r., III CZP 22/75, OSNCP 1975, nr 3, poz. 36, Sąd Najwyższy wskazał, że wyjątkowe okoliczności w rozumieniu art. 60 § 3 k.r.o. mogą występować nie tylko po stronie uprawnionej, ale i zobowiązanej do alimentacji, np. kilkunastokrotnie wyższe zarobki zobowiązanego. Strony mogą też zawrzeć umowę, w której określą same dłuższy niż pięcioletni czas trwania obowiązku alimentacyjnego, na co wskazano w wyroku SN z dnia 24 listopada 1981 r., III CRN 239/81, OSNCP 1982, nr 7, poz. 106.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że po stronie powódki nie istnieją na tyle wyjątkowe okoliczności, aby uzasadniałyby przedłużenie obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanego w kwocie po 1500 zł miesięcznie. Powódka miała 5 lat, aby w tym czasie podjąć znaleźć zatrudnienie. Analiza akt sprawy wskazuje, iż zintensyfikowała ona swoje działania celem znalezienia zatrudnienia w trakcie trwającego postępowania i przy końcu 5-cio letniego okresu na jaki obowiązywały zasądzone w wyroku rozwodowym alimenty. Świadczy o tym fakt, że dopiero w 2012r., tj. trzy lata po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, zarejestrowała się jako bezrobotna. Słusznie zatem podnosi pozwany, że powódka nie wyczerpała wszystkich dostępnych możliwości celem znalezienia pracy, bądź przekwalifikowania. Dopiero niedawno powódka podjęła kurs (...), aby znaleźć zatrudnienie w kwaciarni. Nawet córka stron w swych zeznaniach podała, że powódka chciała przede wszystkim wrócić do pracy do (...) i tam tej pracy poszukiwała, bądź też pracy podobnej np. w (...). Tymczasem z okoliczności przedstawionych przez pozwanego dotyczących zwolnienia powódki z pracy, szansy na ponowne zatrudnienie w (...) raczej nie miała. Powinna zatem już wcześniej, tj. po uprawomocnieniu wyroku rozwodowego, dążyć do przekwalifikowania i szukania pracy w innym charakterze. Powódka wiedziała bowiem, że orzeczony obowiązek alimentacyjny trwał będzie jedynie przez okres pięcioletni, o czym świadczy fakt, że z pozwem w niniejszej sprawie wystąpiła tuż przed końcem tego okresu.

Niezaprzeczalnym jest, że obecnie powódka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i potrzebuje do swego utrzymania pomocy bliskich osób. Nie można zakwestionować, że powódka nie jest w stanie pokryć swoich usprawiedliwionych potrzeb. Sama bowiem nie posiada wystarczającego dochodu. Powodem do przedłużenia obowiązku alimentacyjnego w żądanej wysokości nie może być jednak stale ta sama trudna sytuacja uprawnionego. Art.60§3krio pozwala bowiem, jak już wspomniano wyżej, na przedłużenie obowiązku alimentacyjnego małżonka w sytuacjach wyjątkowych.

Powódka podnosi szereg argumentów przemawiających za zasadnością podjęcia pracy przez pozwanego pomimo uzyskiwania przez niego emerytury, kwestionuje jego wynagrodzenie, które powinno być dużo wyższe, wylicza jego wydatki, które powinien bądź nie powinien ponosić. W niewielkim stopniu jednak skupia się na działaniach jakie sama podjęła celem uzyskania nowych kwalifikacji, czy opisanie okoliczności w jakich szukała pracy oraz gdzie konkretnie jej szukała. W ocenie Sądu, wysyłanie samych internetowych aplikacji nie wystarcza dla uznania, że powódka wyczerpała swe możliwości poszukiwania pracy, tym bardziej że wydruki przedstawione przez powódkę nie potwierdzają nawet, że zostały wysłane.

Powódka nie bierze również pod uwagę faktu, że alimenty w wysokości 1500 zł uniemożliwią w zasadzie funkcjonowanie pozwanego, bowiem nie wystarczy mu środków na własne utrzymanie, co w sposób przekonujący pozwany wykazał. Nie można przy tym pominąć faktu, że pozwany cały czas spłaca zadłużenie z czasów małżeństwa w wysokości 1300 zł miesięcznie, a nadto że pozostawił powódce i córce cały majątek wspólny. Sam nadto cierpi na schorzenia, które powinien leczyć, jak również poświęcić środki na uzupełnienie uzębienia, którego brak występuje w 80%.

Wszelkie zarzuty powódki dotyczące wspólnego zamieszkiwania pozwanego z E. S. i utrzymywania z nią bliższych relacji nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Po pierwsze pozwany podnosił, że po śmierci ojczyzna pomaga finansowo swojej matce, która żyje na skraju ubóstwa. Nadto jego obecne prywatne życie, nawet jeśli pomieszkuje z E. S., nie ma wpływu na jego stan majątkowy i obowiązek alimentacyjny wobec powódki. Pozwany wykazał również, że używa swego rachunku do dokonywania przelewów z tytułu działalności gospodarczej prowadzonej przez E. S., a nie finansuje jej i jej córki ze swoich dochodów. Powódka nadto nie może również podważać

treści wyroku rozwodowego, w którym to rozwód został orzeczony bez orzekania o winie i upatrywać uzasadnienia dla jej utrzymywania przez pozwanego w obecnych jego relacjach z wymienioną kobietą.

Nie można również zgodzić się z apelacją powódki, że obowiązek innych krewnych w alimentowaniu uprawnionego małżonka w każdej sytuacji wyprzedzony zostaje przez małżonka rozwiedzionego. Powódka sama sobie przeczy przytaczając w apelacji uchwałę Sądu Najwyższego IIICZP 58/93, która stanowi, że „Okoliczność, że rozwiedziony małżonek ma krewnych, obowiązanych z mocy ustawy do alimentowania go, nie wyklucza przedłużenia przez sąd poza okres pięciu lat obowiązku alimentacyjnego drugiego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia. Jeżeli jednak krewni ci są w stanie dostarczyć rozwiedzionemu małżonkowi całkowitych środków utrzymania, okoliczność ta - rozważona w związku z wszelkimi innymi okolicznościami sprawy - może mieć wpływ na ocenę zasadności żądania przedłużenia obowiązku alimentacyjnego drugiego małżonka.

Zgodnie z wyżej przytoczonym orzecznictwem strony mogą umówić się między sobą odnośnie dalszego trwania obowiązku alimentacyjnego. Tym samym pozwany uznał swój obowiązek alimentacyjny wobec powódki do wysokości 500 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, takie uznanie odpowiada zarówno okolicznościom sprawy dotyczącym zarówno sytuacji majątkowej i możliwości zarobkowych obu stron, jak również zasadom współżycia społecznego. Mając na uwadze wysokość dochodów pozwanego, wymieniona kwota leży w granicach jego możliwości, zaś co do potrzeb powódki, to co prawda ich nie zabezpiecza, ale stanowi istotną pomoc majątkową. Nie ma bowiem w chwili obecnej uzasadnienia, w ocenie Sądu, aby pozwany po pięciu latach od rozwodu miał być obciążony stuprocentowymi kosztami utrzymania powódki. Dlatego też zasadnym było obniżenie alimentów należnych powódce do kwoty po 500 zł miesięcznie.

Sąd odwoławczy uznał również, że nadmiernym obciążeniem dla pozwanego jest obciążenie go obowiązkiem alimentowania powódki kwotą 200 zł za okres od 1 marca 2014r. do 13 lutego 2015r. Argumenty pozwanego wskazane w apelacji, że powódka w tym okresie miała się z czego utrzymać, a nadto przekazał jej, na prośbę córek, dodatkowe kwoty i w chwili obecnej nie ma żadnych oszczędności, aby uzupełnić brakujące alimenty, są przekonujące. Dlatego obowiązek alimentacyjny w tym zakresie uchylił.

W żadnym razie nadto nie można podzielić zarzutów powódki, że pozwany w swej apelacji zaskarżył jedynie pierwszy punkt wyroku, a zatem drugi punkt, dotyczący zasądzenia alimentów w kwocie 600 zł, uprawomocnił się, a nadto, że apelacja jego podlegała odrzuceniu z uwagi na niewskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia. Wskazać należy, że jeśli apelacja miałaby podlegać odrzuceniu, to wpieryw Sąd musiałby wezwać stronę do uzupełnienia braku formalnego, czego nie uczynił. Po drugie zaś, faktycznie apelacja pozwanego wskazuje na zaskarżenie wyroku w pkt. 1, ale we wnioskach wnosi o obniżenie alimentów z 600 na 500 zł, a zatem dotyczy pkt. 2 wyroku Sądu Rejonowego. Z uwagi na fakt, że apelacja ta jest apelacją nieformalną, sporządzaną przez stronę osobiście, a nie profesjonalnego pełnomocnika, zarzuty takie nie mogą być brane przez Sąd pod uwagę. Dotyczą bowiem wyspecjalizowanych wymogów formalnych apelacji, których strona nie musi znać, a ważne jest by z treści jej apelacji wynikał zakres zaskarżenia i odpowiednie wnioski.

Wobec powyższych okoliczności, Sąd odwoławczy, uwzględniając apelację pozwanego, na podstawie art. 386§1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w pkt.1. Na podstawie art.385 kpc apelację powódki oddalił orzekając jak w pkt. 2 wyroku, uznając, że wskazane w niej argumenty są chybione i nie przystają do sytuacji stron.

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążał powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą na rzecz pozwanego. Dysproporcja dochodów stron oraz fakt, że pozwany cały czas wspomaga powódkę w jej utrzymaniu, świadczy, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają względy słuszności.